

RELACJA Z DWÓCH PIERWSZYCH RUND (M. Matlak, B. Soćko, A. Fornal-Urban)

Reykjavik przywitał nas słońcem i śniegiem. Poza tym jest bardzo wietrznie, co dodatkowo wzmacnia subiektywne odczucie zimna. A więc czapki, szaliki i rękawiczki są obowiązkowe.

Mieszkamy w bardzo dobrym hotelu oddalonym około 750 metrów od sali gry, która wprawdzie jest przestronna (hala sportowa) ale nie odpowiada standardom dla tej rangi rozgrywek. Posiłki są smaczne, jednakże czas oczekiwania szczególnie podczas obiadu i kolacji jest bardzo długi.

Przed południem jak zwykle ciężkie przygotowania na kolejnych przeciwników. O każdy punkt trzeba mocno powalczyć, nikt tutaj nie rozdaje prezentów.

Przed drugą rundą wszyscy uczestnicy mistrzostw uczcili minutą ciszy ofiary tragicznych wydarzeń we Francji.

Kobiety:

Runda 1: Polska – Austria 3,5:0,5

Runda 2: Ukraina – Polska 0,5:3,5

Początek turnieju dla Pań niestety nie jest udany. Wprawdzie w pierwszej rundzie Polki pewnie pokonały reprezentację Austrii (3,5:0,5). Wygrały Monika, Jola i Iweta, zremisowała Karina.

W drugiej rundzie odnieśliśmy dotkliwą porażkę z Ukrainkami (3,5:0,5), które bronią tytułu Drużynowych Mistrzyń Europy. Był to mecz niewykorzystanych szans szczególnie na IV szachownicy, na której Joanna Majdan Gajewska uzyskała wygraną pozycję z byłą mistrzynią świata Anną Usheniną, jednakże przeoczyła dwa wtrącone posunięcia rywalki. Natomiast grające czarnymi Monika i Iweta uległy odpowiednio aktualnej mistrzyni świata M.Muzychuk i mistrzyni Europy N.Zhukovej. Pewnie zremisowała białym kolorem Jola z A.Muzychuk.

W kolejnym dniu zawodów polskie arcymistrzynie zmierzą się z drużyną Czech.

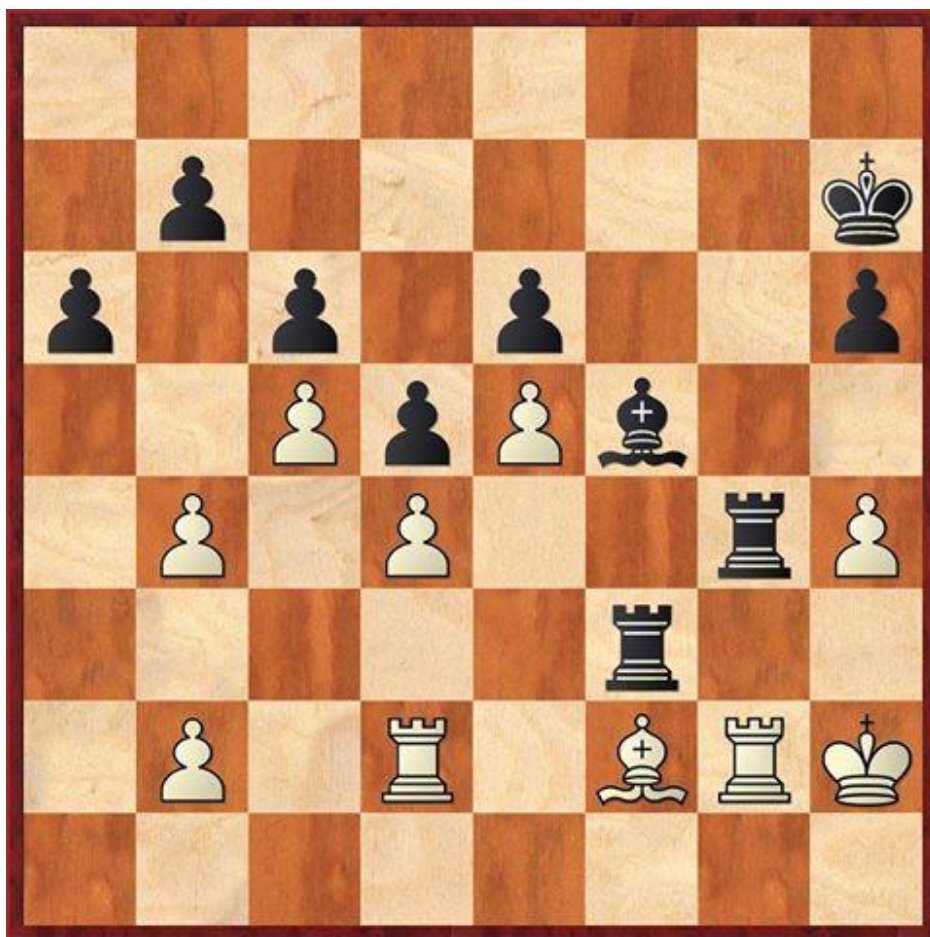
Mężczyźni:

1 runda:

Polska – Austria 2:2

Ech... Co prawda tragedii nie ma, ale remis z Austrią na pewno nie jest rezultatem którego oczekiwaliśmy. Pierwszy zakończył Janek, którego przeciwnik grał bardzo solidnie i nie dał większych szans gry na wygraną. Remisem zakończyła się także partia na czwartej desce, ale z tego wyniku możemy się tylko cieszyć. Mateusz rozegrał pasywnie debiut i całą partię musiał się bronić. Bardzo technicznie wygrał Grzesiek, który "ominął" debiut i pokazał, że jest od przeciwnika po prostu silniejszy. No i Radek... Niestety w debiucie nasz zawodnik "usnął" na godzinę i w końcowym rezultacie to chyba było główną przyczyną kłopotów. Mając już niewiele czasu do namysłu Radek musiał grać dokładnie. Jednak to się nie udało i z ruchu na ruch było coraz gorzej. Po kontroli było już bardzo źle i pozycja przedstawiona na diagramie jest już przegrana. Partia skończyła się ładnym taktycznym motywem:

1... Wh3! 2. Kg1 (Na 2. K:h3 czarne grają 2... W:d4 z następnym 3... W:d2 z decydującą przewagą) Ge4! i białe poddały się. Na 3. W:g4 nastąpi Wh1 mat.



2 runda: Mołdawia – Polska 1:3

Dziś było lekko, łatwo i przyjemnie! No prawie... Niestety znów przegrał Radek i to jest bardzo, bardzo niepokojące. Jego forma z ostatnich miesięcy dawała nadzieję na dobry rezultat na tych mistrzostwach a tymczasem nasz najlepszy zawodnik rozpoczął turniej od dwóch porażek. Na pewno jest to jednak wypadek przy pracy i w następnych rundach Radek pokaże na co go naprawdę stać! W sumie ta sala widziała już podobne przypadki - dwie porażki w dwóch pierwszych rundach a potem wspaniałe zwycięstwo! A jak wiadomo historia lubi się powtarzać. Pozostałe trzy partie naszych graczy to już jednak zupełnie inna sprawa. Janek nie dał zupełnie szans rywalowi i wygrał jako pierwszy. Wariant ze Sh3 w Caro Kanie stał się już specjalnością naszej młodej gwiazdy - Janek wygrywa w nim prawie wszystko. Mateusz grał dziś w końcu jak Mateusz! Bardzo szybko, agresywnie i co najważniejsze dobrze. Mimo, że partia trwała dość długo, jej wynik stał się łatwy do przewidzenia już po debiucie. Podobnie było u Grzeška, który czarnymi szybko dostał bardzo obiecującą pozycję. Miałem nadzieję, że partia skończy się matem po linii h (to byłoby bardzo logiczne i ładne zakończenie świetnej partii Grzeška), ale przeciwnik oddał figurę i próbował jeszcze jakiś czas bronić przegranej końcówki. Wynik 3-1 z Mołdawią cieszy, ale najważniejsze że nasi gracze (poza Radkiem niestety) pokazali dziś naprawdę dobre szachy.